

Sygn. akt I ACa 316/18



**W Y R O K**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 sierpnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący : SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)  
Sędziowie : SSA Jadwiga Chojnowska  
SSA Beata Wojtasiak  
Protokolant : Iwona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Bank (...)**

przeciwko (...)

**o zapłatę**

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 20 lutego 2018 r. sygn. akt I C 772/16

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

*Jarosław Marek Kamiński*

*Jadwiga Chojnowska*

*Beata Wojtasiak*

## UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) S.A w W. wnosił o zasądzenie od pozwanej A. F. na swoją rzecz kwoty 555.685,76 zł, na którą składać się miały: 492.625,19 zł z tytułu kapitału kredytu, 7.729,85 zł z tytułu odsetek umownych naliczonych zgodnie z regulaminem od kwoty kapitału kredytu za okres od 05.11.2014 r. do rozwiązania umowy, 13.942,59 zł z tytułu opłat naliczonych zgodnie z regulaminem oraz tabelą opłat i prowizji (...) Bank (...) S.A., 41.388,13 zł z tytułu odsetek ustawowych naliczonych od kwoty kapitału kredytu za okres od dnia następnego po dniu rozwiązania umowy, tj. od 03.2.2015 r., do 31.12.2015 r. oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od 01.1.2016 r. do dnia wystawienia wyciągu z ksiąg banku z odsetkami ustawowymi naliczonymi od kwoty 555.685,769 zł za okres od dnia następnego po dniu wystawienia wyciągu z ksiąg banku tj. od 21.11.2015 r., do 31.12.2015 r. oraz odsetek ustawowych za opóźnienie naliczonych od kwoty 555.685,76 zł za okres od 01.1.2016 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazał, że pozwana nie wykonała swoich zobowiązań wynikających z umowy kredytu hipotecznego nr (...), tzw. frankowego, w związku z czym 19 września 2014 r. wypowiedział jej umowę kredytu; wzywając do bezzwłocznej spłaty bieżącego zadłużenia, z zastrzeżeniem, że po upływie terminu wypowiedzenia i nie uregulowaniu należności, zadłużenie stanie się natychmiast wymagalne. W związku z brakiem spłaty należności umowa uległa rozwiązaniu, zaś roszczenie stało się wymagalne.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zaprzeczając, jakoby nie wykonywała umowy kredytowej. Na datę jej wypowiedzenia istniała bowiem nadpłata – przy założeniu, że w umowie zawarte zostały klauzule niedozwolone, dotyczące indeksacji walutowych.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 20 lutego 2018 r. oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanej 8.217 zł zwrotu kosztów procesu, nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa 3.986,91 zł tytułem zwrotu tymczasowo poniesionych wydatków.

Z ustaleń tego Sądu wynika, że dniu 13 maja 2008 r. (...) SA w W., którego powód jest następcą prawnym, oraz pozwana zawarli umowę o kredyt hipoteczny nr (...), indeksowany do kursu franka szwajcarskiego (CHF). Kwota kredytu wynosiła 300.000 zł. i została jednorazowo wypłacona pozwanej. Kredyt był przeznaczony na spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku, spłatę innych kredytów i zobowiązań konsumpcyjnych oraz koszty dodatkowe związane z udzieleniem kredytu (§ 2 ust. 2 umowy). Okres kredytowania ustalony został na 456 miesięcy. Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień zawarcia umowy wyniosła 4,92 % w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania. Zmienna stopa procentowa była ustalana, jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 2,15 punktów procentowych. Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmian stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Spłata kredytu następowała w ratach miesięcznych, równych. Według § 6 pkt 7 umowy, informacje na temat zmian stopy oprocentowania, wysokość rat spłaty oraz terminów spłaty pozwana miała otrzymywać w wyciągu bankowym dotyczącym kredytu.

W § 14 umowy zastrzeżono dla wszelkich zmian umowy formę pisemną, pod rygorem nieważności, za wyjątkiem: - zmian w Regulaminie; - zmian w Taryfie; - zmian oprocentowania; - innych przypadków przewidzianych w Umowie lub Regulaminie. W § 4 ust. 2 umowy i § 15 Regulaminu, powód zastrzegł sobie prawo do zmiany wysokości opłat i prowizji w sytuacjach ogólnie wskazanych.

Załącznikiem do umowy oznaczonym numerem 1 był Regulamin, który przewidywał indeksację kwoty kredytu do franka szwajcarskiego przez przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w PLN po kursie kupna walut ustalonym w przyszłości przez pozwanego (§ 7 ust. 4 Regulaminu). Następnie – przeliczenie tak uzyskanej kwoty indeksacji w CHF po kursie sprzedaży ustalonym w przyszłości w sposób wskazany w § 9 ust 2 pkt 1 Regulaminu. Przyjęta w umowie klauzula przeliczenia walutowego z PLN na CHF po kursie kupna CHF – § 7 ust. 4 Regulaminu oraz klauzula przeliczenia walutowego z CHF na PLN po kursie sprzedaży CHF – §9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu nie wskazywały obiektywnych mierników ustalania kursu walutowego. Wynika to z treści stosownych postanowień:

oraz

Pozwana nie miała wpływu na wysokość kupna kursów kupna oraz sprzedaży. Według § 15 ust. 5 – 6 umowy, bank był uprawniony do zmiany taryfy w przypadku zmiany m. in. wysokości stóp procentowych krajowego rynku pieniężnego. Zmiana taryfy nie stanowiła zmiany umowy.

16 grudnia 2011 r., z wniosku pozwanej, strony zawarły do umowy (...) nr (...), stosownie do którego spłata udzielonego kredytu indeksowanego do waluty obcej miała następować w walucie obcej CHF. Służyć miał temu specjalny rachunek bankowy w walucie CHF, przeznaczony do obsługi kredytu. Wpłaty na ten rachunek miały być dokonywane w formie gotówkowej oraz przelewów. Według § 12 aneksu, w przypadku postawienia kredytu indeksowanego do waluty obcej w stan wymagalności w całości lub części, bank dokonywał zmiany waluty kredytu na złote.

Od lipca 2008 r. do sierpnia 2014 r. pozwana dokonywała wpłat na poczet kredytu, w większości w formie gotówkowej.

19 września 2014 r. powód, powołując się na nieterminową spłatę kredytu, rozwiązał pozwaną umowę, warunkowo – oświadczając, że w związku z nieterminową spłatą kapitału kredytu, odsetek i innych należności wynikających z umowy, rozwiązuje umowę z zachowaniem 30 – dniowego okresu wypowiedzenia, który kończy się 26 października 2014 r., o ile pozwana do 24 października 2014 r. nie ureguluje wymagalnego zadłużenia. Pozwana odebrała pismo 24 września 2014r.

Według stanu na 26 października 2014 r., pozwana na poczet kredytu wpłaciła w złotych łącznie 68.517, 86 zł rat, 2.400, 00 zł prowizji, łącznie w złotych 70.917, 86 zł. łącznie we frankach szwajcarskich wpłaciła 13.573, 13., a w przeliczeniu na złote 115.430, 98 zł.

Pismem z 5 lutego 2015 r. powód wezwał pozwaną do natychmiastowej spłaty zadłużenia w kwocie 515.284 zł. Stwierdził, że w przypadku braku wpłaty będzie uprawniony do wypowiedzenia umowy pożyczki długoterminowej. Z upływem okresu wypowiedzenia powód miał zażądać zwrotu całej kwoty kredytu, z odsetkami i innymi opłatami.

Pismem z 29 czerwca 2015 r. powód poinformował pozwaną o tym, że w związku z rozwiązaniem umowy, obsługa zadłużenia w kwocie 537.981, 26 zł PLN została skierowana do zespołu windykacji kredytów straconych.

17 lutego 2016 r. powód skierował do pozwanej przedsądowe wezwanie do zapłaty, wzywając do zapłaty 555.685, 76 zł, w nieprzekraczalnym terminie do 27 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości H. G. na okoliczność wysokości wpłat pozwanej na poczet kredytu objętego umową i pozostałej jeszcze do zapłaty wymagalnej kwoty wierzytelności powoda, przy założeniu:

- a) nieważności umowy, jako całości;
- b) bezskuteczności klauzul indeksacji walutowych kwestionowanych przez pozwaną;
- c) obowiązywania wszystkich postanowień umowy, wg stanu na datę wniesienia pozwu w sprawie oraz opiniowania w sprawie.

Według opinii biegłego, wysokość wpłat pozwanej na poczet kredytu objętego umową i pozostałej jeszcze do zapłaty wymagalnej kwoty wierzytelności powoda na datę rozwiązania umowy i postawienia kredytu w stan wymagalności – 26 października 2014 r. wyniosła, odpowiednio przy przyjęciu założeń:

- a) nieważności umowy, jako całości: różnicę pomiędzy wysokością wypłaconej przez bank kwoty 300.000 zł, a wpłaconych przez pozwaną, przeliczonych na złotówki rat, tj. 115.430, 98 zł, czyli 184.569, 02 zł (według kursów ustalonych w banku) albo 175.874, 11 zł (według kursu średniego NBP) – ale przy uwzględnieniu daty wniesienia pozwu);
- b) bezskuteczności klauzul indeksacji walutowych: – według stanu na dzień 19 września 2014 r. pozostawała nadwyżka wpłaconych kwot ponad wymagalne raty na kwotę 31.913, 66 zł. Z uwagi na brak zaległości nie wystąpiły wtedy warunki do rozwiązania umowy kredytu w październiku 2014 r.

Według stanu na datę wniesienia pozwu, 24 marca 2016 r., stan kredytu do spłaty wynosił 260.838, 07 zł i brak było zaległych wymagalnych rat. Pozostało do rozliczenia na koncie, jako depozyt pozwanej 14.801, 35 zł;

c) obowiązywania wszystkich postanowień umowy: 558.481, 57 zł, a na datę wniesienia pozwu (24.3.2016 r.) – 139.941, 42 CHF, to jest 561.305, 04 zł, przy przyjęciu kursu franka na 4, 01 zł na stronie internetowej banku z 24 marca 2016 r.

Dalej Sąd Okręgowy zauważył, że pozwana ma 45 lat, jest stanu wolnego, a z wykształcenia (licencjat) i zawodu – informatykiem. Zarabia netto 2000 – 3000 zł miesięcznie. Za kredyt nabyła nieruchomość zabudowaną budynkiem mieszkalnym przeznaczoną do remontu w P., powiat (...), której obecna wartość jest niższa od wartości roszczenia. Gdy odwiedziła placówkę powoda w intencji zawarcia umowy kredytu, wskazano jej jednoznacznie kredyt tzw. frankowy, jako najkorzystniejszy z uwagi na stabilność i koszt uzyskania. Nawiązywało to do aktualnych trendów na rynku usług bankowych w ówczesnym czasie. Pozwana zaufała powodowi. Nie została poinformowana, jak będzie ustalana spłata raty. O wysokość raty dowiadywała się telefonicznie przed każdorazową spłatą.

Przechodząc do oceny żądania pozwu, Sąd Okręgowy przyjął, że w wykonaniu opisanej wyżej umowy stron nie doszło do transferu wartości dewizowych. Umowy łączącej strony nie można określić, jako umowy o kredyt walutowy. Kredyt udzielony pozwanej był tylko indeksowany do kursu franka szwajcarskiego (CHF). Kwota kredytu obejmowała 300.000 zł, które faktycznie jednorazowo wypłacono pozwanej. Kredyt był spłacany w złotych, aż do 16 grudnia 2011 r., kiedy z wniosku pozwanej strony zawarły do umowy (...) nr (...), stosownie do którego spłata kredytu indeksowanego do waluty obcej miała następować w walucie obcej ( CHF ). Powód przekazał pozwanej wskazaną kwotę złotych polskich, stanowiącą równowartość określonej ilości franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalona w odniesieniu do ceny franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wypłaty kredytu. Pozwana miała z kolei spłacać kredyt w złotówkach, według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego, obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty. Wartość kredytu wyrażona została w złotówkach. Podobnie wypłata kwoty kredytu. Z kolei, raty podlegające spłacie wyrażone były we franku szwajcarskim, w dniu wymagalności pobierane z rachunku według kursu sprzedaży, zgodnie z tabelą obowiązującą na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. W tej sytuacji pozwana będąc kredytobiorcą nie spłacała nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe ostatecznie spłacona byłaby inna kwota, niż kwota udzielonego kredytu. Włączenie do postanowień umowy kredytu (przez odesłanie do punktów Regulaminu opisanych wyżej) klauzul waloryzacyjnych skutkowało tym, że wysokość zobowiązania pozwanej (wyrażonego w walucie polskiej) została zmodyfikowana innym miernikiem wartości, przełamując zasady takie, jak nominalizm i określoność świadczenia. Uruchomienie kredytu nastąpiło w złotych polskich według kursu kupna, natomiast spłata kredytu ustalana była w oparciu o kurs sprzedaży. Zdaniem Sądu, takie zastrzeżenie zawarte w umowie stanowi nadto rodzaj ukrytej prowizji banku. Kredytobiorca zaciągając i spłacając kredyt, nawet tego samego dnia i przy niezmiennym kursie waluty, zobowiązany byłby bowiem do spłaty wyższej kwoty, aniżeli pożyczłby. Przyjęta w umowie stron klauzula przeliczenia walutowego z PLN na CHF po kursie kupna CHF – § 7 ust. 4 Regulaminu oraz klauzula przeliczenia walutowego z CHF na PLN po kursie sprzedaży CHF – § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu nie wskazywały obiektywnych czynników ustalania kursu walutowego.

W tym kontekście Sąd wskazał, że zgodnie z art. 385 1§1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2).

Z opisanych wyżej względów Sąd ocenił, że cytowane postanowienia są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385 1 § 1 k.c. Dlatego nie wiążą pozwanej. Natomiast strony związane są umową w pozostałym zakresie. Kontrola zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego, według art. 385 1§1 k.c., jest wyłączona w przypadku postanowień umownych określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W umowie kredytu, zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe, świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i prowizji. Cytowane klauzule waloryzacyjne nie stanowią, dlatego głównego świadczenia stron. Wprowadzają natomiast sposób podwyższenia świadczenia głównego. Chociaż waloryzacja rat kredytu i przeliczanie należności banku z waluty obcej na polską jest pośrednio powiązane ze spłatą kredytu, to brak podstaw przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii). Podlegają zatem kontroli zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego.

Sąd zwrócił uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest zapatrywanie, zgodnie z którym umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385 1§1 k.c. Klauzula taka nie określa bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżym jego podwyższenia. W konsekwencji stwierdził, że postanowienia umowy kredytowej zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy kredytu i poszczególnych rat do franka szwajcarskiego, nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385 1 § 1 zdanie drugie k.c. Zarazem nie budziło wątpliwości Sądu, że pozwana (zawierając umowę) była konsumentem według art. 22 1 k.c.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że z okoliczności zawarcia umowy wynika, że sporne, kwestionowane przez pozwaną, postanowienia nie zostały indywidualnie z nią uzgodnione. Umowę zawarto, jako ramową, z wykorzystaniem wzorca banku. Sporne klauzule nie były przedmiotem negocjacji. W praktyce umowa odsyłała do nich, jako załącznika. Były wprowadzone do umowy, jako regulamin, tymczasem kształtują prawa i obowiązki pozwanej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy, rozumiane, jako nieusprawiedliwiona dysproporcja praw i obowiązków. Zachowania stron stosunku prawnego, także w fazie poprzedzającej zawarcie umowy, powinny zaś uwzględniać takie wartości, jak: uczciwość, zaufanie, lojalność, rzetelność. Im powinny odpowiadać postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta. Cytowane wyżej klauzule nie pozwalają na realizację takich wartości.

W ocenie Sądu, podlegają wobec tego kwalifikacji, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami, ponieważ prowadzą do naruszenia równorzędności stron i nierównomiernie rozkładają uprawnienia i obowiązki. Nadto, nie zawierają przejrzystego opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu pozwana mogłaby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wypływające z tych postanowień, konsekwencje ekonomiczne. Postanowienia te są nietransparentne, nieprzejrzyste, trudne do zrozumienia. Potwierdza to mechanizm weryfikacji ich obowiązywania w praktyce, w której bezpośrednio przed spłatą kolejnej raty pozwana dzwoniła do powoda, pytając o jej aktualną wysokość. Przez możliwość dowolnego kształtowania przez powoda takiego kursu wymiany walut, sformułowane tak postanowienia i praktyka ich wdrożenia, prowadziły do rażącej dysproporcji uprawnień kontraktowych i w sposób oczywisty godziły w dobre obyczaje. Dobre obyczaje wymagają, aby koszty ponoszone przez konsumenta związane z zawarciem umowy były możliwe do oszacowania. Pozwana, z przyczyn obiektywnych, nie była w stanie tego uczynić. Abuzowność spornych postanowień tkwiła w tym, że nie odwoływały się one do obiektywnych wskaźników, lecz pozwalały wyłącznie powodowi określić miernik wartości każdej raty, według swojej woli. Odwołując się do nich, powód mógł (arbitralnie i wiążąco) modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania i tym samym wpływać na wysokość świadczenia pozwanej. Ponadto, o abuzowności tych postanowień świadczy także ich nie transparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty, tak by pozwana mogła samodzielnie go oszacować w oparciu o zrozumiałe kryteria. Zabrakło w niej instrumentu, pozwalającego weryfikować pozwaną decyzję banku w zakresie wyznaczonego kursu. Dodatkowo pozwana była obciążona płatnością stanowiącą różnicę między kursem kupna i kursem sprzedaży waluty (tzw. spread). Pobieranemu spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja, której wysokość również zależała wyłącznie od banku. Tym samym zakłócona została równowaga pomiędzy stronami umowy. Jakkolwiek tabele kursów walut nie są sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń kredytobiorców i mają generalny charakter, to waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez powoda. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzowała tymczasem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. Powód miał dowolność w zakresie kryteriów ustalania kursu w swoich tabelach kursowych.

Zdaniem Sądu, stwierdzenie abuzowności postanowień umownych powoduje, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*. Zgodnie natomiast z art. 385 (1) § 2 *in fine* k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Skoro zatem klauzule waloryzacyjne przeliczenia walutowego z PLN na CHF po kursie kupna CHF – § 7 ust. 4 Regulaminu oraz klauzula przeliczenia walutowego z CHF na PLN po kursie sprzedaży CHF – § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu podlegają kwalifikacji, jako bezskuteczne, należało je usunąć z umowy. Eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywnie nie prowadziła do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Wynika to z relacji między art. 58 § 3 k.c. a art. 385 (1) § 2 k.c., który jako przepis późniejszy i szczególny w stosunku do art. 58 § 3 k.c. eliminuje jego zastosowanie, ustanawiając w sytuacji określonej w jego § 1 zasadę zachowania mocy wiążącej umowy. Brak jest podstaw, by w miejsce abuzywnych klauzul waloryzacyjnych wprowadzać inny miernik wartości, gdyż nie istnieją przepisy, które mogłyby być stosowane w takiej sytuacji. Dlatego umowa stron nadal obowiązuje bez zmiany dalej idącej, niż uchylenie nieuczciwych klauzul. Wobec braku związania pozwanej klauzulami

abuzywnymi jest ona zobowiązana do zwrotu kredytu w wysokości nominalnej, w określonych w umowie terminach i z oprocentowaniem wskazanym w umowie.

Skoro zatem (przy założeniu bezskuteczności klauzul indeksacji walutowej) istniała nadwyżka wpłaconych kwot ponad wymagalne raty zarówno na dzień wypowiedzenia umowy, jak i na datę wniesienia pozwu, Sąd przyjął, że wypowiedzenie umowy było bezskuteczne, w związku z czym oddalił powództwo, wobec stwierdzenia braku wymagalności roszczenia.

Powyższy wyrok powód zaskarżył w całości apelacją, zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1) art. 58 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni zapisów umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 13 maja 2008 r. oraz regulaminu kredytu hipotecznego, a tym samym uznanie, że niektóre z ich zapisów są abuzywne;

2) art. 385 1 k.c. poprzez jego zastosowanie w sprawie, a w konsekwencji uznanie, że w stosunku do pozwanej zastosowanie mają przepisy dotyczące postanowień niedozwolonych.

oraz przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie. a mianowicie:

1) art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, że powód nie udowodnił roszczenia, a mimo przedłożenia przez powoda szeregu dowodów na tę okoliczność;

2) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegające na daniu wiary twierdzeniom pozwanej.

W oparciu o powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów z tytułu zastępstwa procesowego, ewentualnie uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji wraz z pozostawieniem powyższemu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania.

. Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.



Sąd Apelacyjny akceptuje poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne. Na aprobatę zasługuje również wyrażona przez ten Sąd ocena prawna, iż dochodzone roszczenie nie było wymagalne, w związku z czym wytoczone powództwo jest przedwczesne.

Poza sporem pozostawało, że pozwana spłacała kredyt zgodnie z wyliczeniami banku oraz, że po zaprzestaniu spłaty powód wypowiedział jej umowę kredytową, stawiając całą należność w stan wymagalności. Wskutek zastosowania przewidzianych w umowie klauzul waloryzacyjnych zadłużenie pozwanej, po sześciu latach spłaty, znacznie przekraczało wysokość otrzymanej od Banku kwoty kredytu.

Sąd pierwszej instancji podjął się incydentalnej kontroli przewidzianych w umowie kredytowej klauzul waloryzacyjnych i ocenił, że w tym konkretnym przypadku klauzule te mają charakter klauzul abuzywnych w rozumieniu art. 385 1 k.c., co skutkowało ich niewiążącym charakterem w stosunku do pozwanej, jako konsumenta. W konsekwencji takiej oceny i wobec ustaleń poczynionych w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu księgowości, Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że wypowiedzenie umowy było bezskuteczne z uwagi na brak wymagalnego zadłużenia pozwanej na datę wypowiedzenia umowy kredytowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena prawna zasługuje na aprobatę. Znajduje ona oparcie w przepisach Kodeksu cywilnego, uwzględnia cel dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE L 95, zwana dalej dyrektywą 93/13), jak też dorobek orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ( (...)) oraz wypracowane w tej mierze orzecznictwo sądów polskich. Zaskarżony wyrok jest prawidłowy, a zarzuty apelacji nie mogły zostać uwzględnione.

Należy zauważyć, że przepisy art. 384 – 385 4 k.c. w brzmieniu nadanym przez art. 18 pkt 1 – 5 ustawy z 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. Nr 22, poz. 271 ze zm.), stanowiły implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i miały na celu wzmocnienie poziomu ochrony konsumenta, jako zazwyczaj słabszej strony stosunku prawnego, którego drugą stroną jest przedsiębiorca.

Zgodnie z treścią art. 385 1 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W świetle powyższego przepisu, aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za „niedozwolone postanowienie umowne” (abuzywne, czy też nieuczciwe w rozumieniu dyrektywy

93/13), spełnione muszą zostać następujące warunki: 1) zawarcie umowy z konsumentem, 2) brak indywidualnego uzgodnienia postanowienia umownego, 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy „głównych świadczeń stron”.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy poza sporem pozostaje, że pozwana, zawierając przedmiotową umowę, występowała, jako konsument w rozumieniu art. 22 1 k.c.

Za spełnioną należy też uznać przesłankę w postaci braku indywidualnego uzgodnienia zawartych w łączącej strony umowie klauzul waloryzacyjnych. Strona powodowa nie wykazała, a to na niej w tej mierze w myśl przepisu art. 385 1 § 4 k.c. spoczywał ciężar dowodu, że sporne postanowienia zostały indywidualnie uzgodnione z pozwaną. O indywidualnie uzgodnionym postanowieniu można mówić wtedy, gdy dane postanowienie powstało poprzez wspólne uzgodnienie jego treści przez konsumenta i przedsiębiorcę. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385 1 § 1 k.c. nie jest natomiast postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować; ale jest nim takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Okoliczność, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem.

W rozpoznawanej sprawie nie zostało wykazane, że będące przedmiotem oceny postanowienia zostały indywidualnie uzgodnione z pozwaną. Nic nie wskazuje na to, aby przewidziane w umowie klauzule waloryzacyjne i mechanizmy ustalania przez Bank kursów waluty były efektem negocjacji z pozwaną. Na tę okoliczność nie przedstawiono żadnych miarodajnych dowodów.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że kwestionowane przez pozwaną klauzule waloryzacyjne nie odnoszą się do głównych świadczeń stron umowy.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. 2017 r., poz. 1976), zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Zawarta przez strony w dniu 13 maja 2008 r. umowa kredytu jest umową kredytu złotowego indeksowanego, w której bank wydaje (udostępnia) kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, dokonując jednocześnie operacji rachunkowej polegającej na wyrażeniu kwoty kredytu wykorzystanego w złotych jako wartość w innej walucie (CHF). Kwota w złotych była zatem w chwili wypłaty określana (indeksowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do

waluty obcej po cenie kupna). Indeksowanie takie (odwrotne, tj. z innej waluty na złote) następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnej raty jest ona przeliczana zgodnie z umową na złote, stosownie do kursu danej waluty, po kursie jej sprzedaży. Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowi jej możliwy wariant (art. 353 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego) i nie jest odrębnym typem umowy bankowej.

Według Sądu Apelacyjnego, brak jest podstaw do przyjęcia, że opisane wyżej klauzule waloryzacyjne (odniesienie do innej waluty) i tzw. spready (różne kursy tej waluty) „określają główne świadczenia stron” umowy kredytu bankowego (indeksowanego) w rozumieniu art. 385 1 § 1 k.c. Odnoszą się one bowiem bezpośrednio nie do samych elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego, tj. nie do oddania i zwrotu podstawowej sumy kredytowej (wyrażonej w złotych), celu kredytu, warunków jego wykorzystania, terminów spłaty, odsetek czy prowizji. Kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny głównych świadczeń stron stosunku kredytowego, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do waluty franka szwajcarskiego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, zgodnie z którym umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385 1 § 1 k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia.

Przechodząc do oceny, czy zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy (art. 385 ( 1) § 1 k.c.), wypada na wstępie podkreślić, że istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Z dobrymi obyczajami kłóci się zatem takie postępowanie, którego celem jest zdezorientowanie konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron.

Przyjmuje się, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne, które powodują rażącą dysproporcję praw i obowiązków umownych na niekorzyść konsumenta, jak również te, które są nietransparentne. Za działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron wynikających z umowy, na niekorzyść konsumenta (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, LEX nr 1927753).

W orzecznictwie (...) zwrócono przy tym uwagę, że dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami stosownie do dyrektywy 93/13/EWG, istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument

zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyrok (...) z 14 marca 2013r., C-415/11, (...):EU:C:2013:164, pkt 69).

W rozpoznawanym przypadku przeliczanie kredytu oraz rat kredytu miało odbywać według tabeli kursowej powoda. Redagując tak postanowienia umowy, przyznał on sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego. Bank zyskał uprawnienie do określania wysokości kursu CHF, które nie doznawało żadnych ograniczeń. Nie sprecyzowano nadto sposobu ustalania kursu wskazanego w tabeli kursów Banku, ani wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF, ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań pozwanej, której kredyt był waloryzowany kursem CHF. Samo sprecyzowanie momentu waloryzacji nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów konsumenta. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo i pośrednio wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta. Kurs sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej Banku zawiera bowiem marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli Banku. Pozwana, jako konsument, na skutek zastosowanych przez Bank mechanizmów ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF, pozostawiających Bankowi pełną swobodę, została też obciążona de facto ukrytą prowizją o niesprecyzowanej i zależnej jedynie od woli Banku wysokości. Powodowy Bank poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty waloryzacji uzyskał zatem prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia pozwanej.

W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13 ( (...):EU:C:2014:282) (...) analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wyływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niesło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu.

Tymczasem omawiane postanowienia umowne nie zawierają przejrzystego opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu pozwana mogłaby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wyływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Postanowienia te są nietransparentne, nieprzejrzyste i trudne do zrozumienia, a poprzez możliwość dowolnego kształtowania przez powodowy Bank kursu wymiany walut skutkują rażąco dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść pozwanej i w ten sposób godzą w dobre obyczaje. Dobre obyczaje

nakazują bowiem, aby koszty ponoszone przez konsumenta związane z zawarciem umowy były możliwe do oszacowania. Pozwana, z przyczyn obiektywnych, nie była w stanie tego uczynić.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności spornych postanowień umownych, trzeba przypomnieć, że stosownie do art. 385 1 § 2 k.c., postanowienia umowy uznane za niedozwolone nie wiążą konsumenta, strony zaś są związane umową w pozostałym zakresie. Podobnie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że w takim wypadku umowa nadal wiąże strony, jeśli to możliwe po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, zgodnie z którym wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.02.2013 r., I CSK 408/12, OSNC 2013/11/127). W uchwale z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 (Biul.SN 2007/6/11) Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, że w świetle art. 385 1 § 1 i 2 k.c. ingerencja sądu w treść stosunku umownego łączącego strony ma charakter negatywny.

(...) w swym orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że niedopuszczalna jest modyfikacja postanowienia uznanego za abuzywnie lub zastąpienie go innym. W orzecznictwie tym zwracano uwagę, że dyrektywa 93/13 sprzeciwia się modyfikacji przez sąd treści umowy w taki sposób, aby wyeliminować abuzywność kontrolowanego postanowienia.

Jak wynika ze stanowiska Sądu Najwyższego w wyroku z 14.07.2017r. (II CSK 803/16) oraz przywołanego tam orzecznictwa (...), w pewnych sytuacjach możliwe jest zastąpienie nieuczciwego postanowienia umowy przepisem o charakterze dyspozytywnym lub nawet innym sposobem wypełnienia luki w umowie, jednakże dopuszczalne jest to tylko w sytuacji, gdy pozostawienie luki prowadziłoby do upadku całej umowy i przez to zagrażało interesom konsumenta, narażając go na konieczność natychmiastowego zwrotu całego kredytu.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż eliminacja z umowy abuzywnych postanowień ma ten skutek, że umowa nadal obowiązuje, z pominięciem tychże postanowień, jak też, że brak jest podstaw do zastąpienia powstałej w umowie luki innymi regulacjami. W polskim systemie prawnym nie ma przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy stron, jak również nie występuje przesłanka realizowania interesu konsumenta przez takie zastąpienie.

Skutkiem uznania będących przedmiotem oceny w tej sprawie postanowień umownych za niedozwolone jest przyjęcie w świetle pozostałych zapisów umowy, że Bank udzielił pozwanej kredytu w kwocie 300.000 zł ze zmiennym oprocentowaniem określonym w odpowiednich postanowieniach tej umowy. Kredyt ten powinien być spłacony w 456 miesięcznych równych ratach kapitałowo – odsetkowych, w złotych polskich. Przy takich założeniach i uwzględnieniu spłaconej kwoty, biegły sądowy z zakresu księgowości obliczył, że na datę wypowiedzenia umowy kredytu po

stronie pozwanej istniała nadpłata. Nadpłata ta występowała także w dacie wniesienia pozwu w niniejszej sprawie. W tym stanie rzeczy prawidłowa jest ocena Sądu Okręgowego, iż wypowiedzenie umowy było bezskuteczne, tj. nie doprowadziło do rozwiązania umowy i możliwości postawienia kredytu w stan wymagalności w zakresie jego niespłaconej części. Przesłanki wypowiedzenia umowy nie zostały spełnione.

W tym kontekście należy stwierdzić, że zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, wymienionych w apelacji powoda, wydają się polegać na nieporozumieniu. W konsekwencji stwierdzenia abuzywności części postanowień umowy kredytowej, Sąd Okręgowy zmuszony był poczynić ustalenia w przedmiocie wysokości zadłużenia pozwanej w oparciu o opinię biegłego sądowego, która powyższą okoliczność uwzględniała. Na tej podstawie przyjął, że nie zaistniała w sprawie przesłanka wypowiedzenia tej umowy; a co za tym idzie ocenił dochodzone w niniejszej sprawie powództwo, jako przedwczesne. Nie zostało ono zatem oddalone z powodu nie udowodnienia wysokości roszczenia.

Z powyższych względów, na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja została oddalona.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość kosztów zastępstwa prawnego ustalono w oparciu o § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 r., poz. 1800).